

Centrum Strona, Pociski (DIIL.TV HD)

Chuj!

Wbijam w ustawiane wygrane,
W telewizje, Internet, radio i abonament
Sram!

Na wiarę i sztamę z Watykanem
Zawału dostał proboszcz razem z kapelanem
Nie zjadam problemów dawanych przez seriale
Nie marnuje hajsu na esy do "Mam talent"
Również jebie kity w radiofonii
DJ bym pochłastał i włożył do folii
Mam dość! W koło powtarzania szmiry
Strzela chuj przez dziesięć godzin w czasie tyry
Przecinam jak sekator komercyjne chaszczę
Z przerwą na sranie podcierając się faktem
Na wszelkie wyścigi wykładam laskę
Reszta spierdala jak przed sukami writer

Statystyki pierdol, mieć trzeba własny pogląd
Nie zaufam żadnej władzy, zakłamanym rządóm
W dupie mam "Must be the music" i "X factory"
Niby wolne media wspierające terroryzm
Horror z "Na wspólnej" czy "M jak miłość"
Pierdolone farmazony, nie jakość, a ilość
Aktorów przybyło, ale nie ma ich wszystkich
Z mojej lodówki wyskakuje Małaczyński
Za kariery kurwy sprzedają bliskich
Mówię ? Ty pierdol ich wszystkich!
Nie wiesz kto? co wciska Ci Orłóś?
Z kilometra wyczuwam skurwysyństwo, podłość
Gdzie Wasza godność? ? Pytam po raz enty
Wpajacie to gówno, podawane patenty
A prezes uśmiechnięty przeliczy kabone
Kurewskie zachowania, dni są policzone

To pociski na wszystkich, wszystkich
To pociski na wszystkich, wszystkich
To pociski na wszystkich, wszystkich
Tych, co ukrywają sens rzeczywisty!
To pociski na wszystkich, wszystkich
To pociski na wszystkich, wszystkich
To pociski na wszystkich, wszystkich
Tych, co ukrywają sens rzeczywisty!

Nie ma obcej, by skumały to wszystkie głowy
Prędzej na faktach się zapchają młotowy
Przemoc, kłamstwo kurestwo się szerzy
Nie liczni widzą, reszta zdechnie w niewiedzy
Niewiadoma, ciężka zbrodnia, to posiadanie
Kara śmierci, niedługo rozwiązanie
Niezła akcja, jak prezesi farmacja
Nadzieje na wyzdrowienie procentują w ich bankach
Na kontach skurwysynów, co robią na topie
Uśmiechnięte mordy zwiastują: będzie gorzej
To fakt! I nie będziesz się kłócił
Rzeczy psują się szybko, byś po nowe wrócił
Tak to działa, musisz napędzać rynek
I w jebanej maszynie być jebanym trybem
Nie myśleć na oślep biec za nowym życiem
I skończyć się, na krok przed dobrobytem

Pierdolne, co mówią na mnie za plecami
Dla fałszywych ziomów w wersach mam dynamit
W chuju mam rzeczywistość podawaną w Polsat News
By opisać pogardę zabrakło by słów

Banda koronowanych głów zniewoliła lud
Tu mnie zrozumie nigdy nie zdarzy się ten cud
Szczęścia łut, pozwoli kilku poznać prawdę
Resztę pierdolnie w łeb Bravik Anderes
Poglądy prawicowo skrajne mam głęboko w de
Rydzyka Ojca pierdolę też!
Nie wiem czy wiesz, bo tego nie wie każdy
W chuja nas robią pierdolone błazny
Bądź tu poważny gdy powagi nie ma świat
Pora jebnąć w gong, ring the alarm!
Nim zgaśnie słońce i zgasną istnienia,
Rozumiesz? Nie?!
Życzę powodzenia

To pociski na wszystkich, wszystkich
To pociski na wszystkich, wszystkich
Tych, co ukrywają sens rzeczywisty!
To pociski na wszystkich, wszystkich
To pociski na wszystkich, wszystkich
To pociski na wszystkich, wszystkich
Tych, co ukrywają sens rzeczywisty!